

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dla mającego się utworzyć instytutu głuchoniemych weszła już summa 18,000 ZR. w M. K., która na prawny hipotekę za opłacaniem rocznego procentu po pięć od sta będzie wypożyczoną. Ci którzyby pożyczkę z tej summy zaciągnąć chcieli, mają w tej mierze podać prośby swoje do Prezydium rządu krajowego do końca Sierpnia 1829, z załączeniem dowodów prawnego bezpieczeństwa.

Na utworzenie instytutu głuchoniemych weszły następujące summy:

Z Cyrkułów: Bocheńskiego M. K. 26 ZR. 44 kr., Brzeżańskiego 1224 ZR. 42 kr., Bukowińskiego 1167 ZR. 36 kr., Czortkowskiego 1717 ZR. 59 kr., Jasielskiego 440 ZR. 54 kr., Kotołowskiego 739 ZR. 48 kr., Lwowskiego 363 ZR. 10 kr., z miasta Lwowa 1889 ZR. 57 kr., od towarzysza towarzystwa strzelców 600 ZR., od towarzysza gminy żydowskiej 406 ZR., z Cyrkułów: Przemyskiego 553 ZR. 41 kr., Rzeszowskiego 391 ZR. 31 kr., Samborskiego 356 ZR. 20 kr., Sandeckiego 372 ZR. 29 kr., Sanockiego 1536 ZR. 53 kr., Stanisławowskiego 869 ZR. 25 kr., Stryjskiego 368 ZR. 12 kr., Tarnopolskiego 406 ZR. 36 kr., Wadowickiego 396 ZR. 54 kr., Złoczowskiego 1453 ZR. 12 kr., Żółkiewskiego 1934 ZR. 15 kr.; o. k. Radca i Dyrektor archiwum c. k. Kamery nadwornej P. Megerle Mühlfeld, dał 180 ZR. — Summy te dane są tymczasowo na procenta do kasy oszczędności.

Oprócz tego w Cyrkułach: Brzeżańskim i Czortkowskim zapewniono składki w pieniądzu i żywności. We Lwowie d. 31. Lipca 1829.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandya.

Król Jmó przybył w d. 16. Lipca do miasta i dawał posłuchanie, na którym następujące zamienite osoby przez Hr. Aberdeen przedstawione były: Margr. Badeński; nowy król. Niderlandzki pełnomocny Minister Kawaler, który podał swój list wierzitelny i Posłowie angielscy powracający, z Konstantynopola i Rio de Janeiro, P. Stratford-Kanning i Wicelra. Strangford. Później znajdo-

wał się Król na radzie tajnej, ku końcowi której Rehorder królewski zdał Królowi sprawę z padłych w ciągu miesiąca Maja wyroków skazujących na śmierć zbrodniarzy. Po ukończeniu posiedzenia powrócił Monarcha do Windsoru

Gazeta nadworna zawiera rozkaz tajnej rady podług której St. John w nowej Fundlandyi ogłoszony jest portem wolnym.

Xiążę Lieven miał w d. 10. Lipca konferencyją z Hrabią Aberdeen, a potem rozmowę z Xięciem Wellingtonem. (D. A.)

Francya.]

Podług Monitora Król Jmó nie pojedzie tego roku, jak zapowiedziano, do Cherburga i tyłko sam Delfin ma tę podróż odprawić. (D. A.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 15. Lipca. —

W dniu onegdajszym zszedł z tego świata ś. p. Wojciech Bogusławski, artysta dramatyczny i były Dyrektor teatru narodowego. (D. P. K.)

Rossyja.

Gazety warszawskie z dnia 30. Lipca umieściły raport z obozu pod Derwisz Jawan dnia 9. (21.) Lipca 1829:

»Shoro poddanie się Sylistryi dozwoliło rozrządzić rozmaitemi oddziałami wojska, które użyte były do jej oblężenia, Jenerał główno-komenderujący postanowił przebyć Balkan z większą częścią sił swoich. Tym celem Jenerał Krassowski odebrał rozkaz, aby z głównym korpusem oblężniczym przehył bezzwłocznie do armii połączonej pod Szumlą, i aby w tymże czasie jedną kolumnę wysłał wprost z Sylistryi do Kozludzi. Jakkolwiek wielką była czynność, z jaką wspomniany Jenerał zajął się wykonaniem tego polecenia, jednakże niezbędne roboty około zasypania przykopów, naprawy wyłomów, inne urządzenia, które były skutkiem objęcia twierdzy w posiadanie, zajęły mu dni kilka, tak, że ostatni oddział jego wojska złączył się z armią dopiero dnia 3. (15.) Lipca. Tymczasem poruszenia przygotowane do przejścia gór były już rozpoczęte. Wojsko wejść miało pomiędzy nie dwoma kolumnami. Kolumna prawa złożona z 14 batalijonów i dwóch pułków Kozaków pod dowództwem Jenerala Rū-

diger wysłana została ku Kiuprykioj w zamiarze zastąpienia bohu i ułatwienia działań kolumny lewej, która złożona z 18 batalijonów, 16 szwadronów i 2 pułków kozaków pod dowództwem Jenerata Roth, miała rozkaz przebyć siłą niższy Kamczyk. Prócz tego rezerwa pod dowództwem Hr. Pahlen złożona z 22 batalijonów, 8 szwadronów i 2 pułków kozaków, miała postępować zbliżka za obudwoma kolumnami, celem dania wsparcia tej z nich, któraby go potrzebowała.

Jenerat Krassowski z 23 batalijonami, 40 szwadronami i 4 pułkami kozaków pozostawał w okolicach Szumli dla uważania W. Wezyra, i zastąpienia linii działań wojska, które zamierzono wysłać na drogą stronę Bałkanu.

Wszystkie wiadomości, które odbierano o nieprzyjacielu, zgadzały się na to, że zajęty był wyłącznie obroną Szumli, i że dla wzmocnienia się na tym punkcie, który sądził być istotnie zagrożonym, odstąpił niższą część Kamczyka. Turcy działali tym sposobem w myśl naszą; szczególnie przeto starać się należało, aby im nie otworzyć oczu, nie odkryć prawdziwych naszych zamiarów, i utrzymać w błędzie, ile być może najdłużej. W tym celu wojska wyruszały z obozu pod Szumłą w nocy pokryjonną, i wtenczas tylko, gdy próżne w obozie miejsca można było zaraz zapędnąć wojskiem z Sylistryi przybywającym. Tym sposobem pierwszy oddział Jenerata Krassowskiego wstąpił w nocy z dnia 1. (13.) na 2. (14.) Lipca w miejsce korpusu Jenerata Rotha, a w nocy z dnia 3. (15.) na 4. (16.) korpus Jenerata Rüdiger zmiennony został przez drugi oddział Jenerata Krassowskiego. Rezerwa Hr. Pahlen i korpus Jenerata Krassowskiego opuściły obóz pod Indzikioj przed Szumłą dopiero w nocy z dnia 5. (17.) na 6. (18.) Korpus Jenerata Krassowskiego pozostał w pozycji pod Jenibazar, a rezerwa, która towarzyszyła głównej kwaterze, udała się aż do Dewno. Wielki Wezyr nie przeszkadzał bynajmniej poruszeniom naszym z przed Szumli. Wysłał tylko z twierdzy d. 6. (18.) z rana około 1000 koni, które rozłożyły się z ostrożnością przed przednimi czatami kozaków.

Tymczasem kolumny Jenerata Rotha i Rüdiger szły oogie ku Kamozykowi; pierwsza przez Dewno i Hassanlaar, druga przez Markowzy i Kiudikioj. Kamczyk, rzeka nie szeroka wprawdzie, lecz bystra, mająca rzadko gdzie przejścia i to niebezpieczne, była pierwszą przeszkodą, którą przebyć wypadło dla dostania się do Bałkanu. We wszystkich miejscach przystępnych Turcy mieli okopy obsadzone armatami. Jenerat Rüdiger przybywszy do Kadikioj dowiedział się, że w Kiuprikioj nieprzyjaciel miał 3000 ludzi na stanowisku, którego niepodobna było zdobyć z

frontu bez znacznej straty. Postanowił więc wysłać wprost ku Kiuprikioj Jenerata Żyrow z dwoma tylko batalijonami i pułkiem kozaków dla zabawiania Turków, gdy tymczasem sam z całą siłą przedsięwziął obejść ich przeprawiając się przez rzekę pod Czalymaly o pięć lub sześć wiorst poniżej Kiuprikioj. Dnia 5. (17) o szóstej wieczór stanął pod Czalymaly, gdzie zastał około 1000 Turków, którzy pierzchnęli za jego zbliżeniem się, zostawiwszy obóz i trzy chorągwie. W nocy Jenerat Rüdiger rzucił most i przebył rzekę, a d. 6. (18) rano, zostawiwszy jeden batalijon w Czalymaly, udał się z 10 batalijonami do Kiuprikioj, gdzie dowodzący Pasza dwutolny Jussuf chciał się opierać, i uszykował się do bitwy na wzgórzach tej wioski. Jenerat Rüdiger rozkazał Jeneratowi Xięciu Gorczaków na czele 35go i 36go pułku strzelców udać się wprost na nieprzyjaciela, a Jeneratowi Rogowskiemu na czele 37go i 38go strzelców polecił obejść Turków z prawej strony. Wojska nasze poszły naprzód odważnie przy odgłosie bębnow w ramie broni i bez wystrzału. Nieprzyjaciel pierzchnął i ścigany był przez Jenerata Rogowskiego, który mu zabrał 4 armaty i nieco niewolnika. Obóz Jussuf Paszy i dwie chorągwie wpadły także w ręce zwycięzczy. Nadmienić wypada, że w stanowczym szturmie do Kiuprikioj nie straciliśmy ani jednego człowieka. Dnia tylko poprzedzającego podczas ataku do Czalymaly i podczas demonstracyi Jenerata Żyrow mieliśmy 13 zabitych a 81 raniomych. Jenerat Rüdiger zostawiwszy 4 batalijony Jenerata Rogowskiego w Kiuprikioj, udał się sam poniżej prądem brzegiem Kamczyka dla wspierania na przypadek potrzeby Jenerata Roth.

Jenerat ten stanął także nad brzegami Kamczyka dnia 5. (17.) w miejscu, gdzie droga z Warny do Burgas przecina tę rzekę. Nieprzyjaciel zajmował na drugiej stronie okopy obsadzone 12 działami. Rozpoczęła się z obu stron mocna kanonada, Jenerat Roth widząc ją bezskuteczną, postanowił z swęj strony oskrzydlić Turków, przeprawiając się o 7 wiorst powyżej ich stanowiska przy wsi Dulger. W nocy więc zostawiwszy Jenerata Frotów z kilkoma batalijonami na wielkim gościńcu; sam na czele 14tu batalijonów udał się drogą poprzeczną prawie nieprzebytą, prowadzącą do Dulger. Turcy mieli tam także okopy, lecz bez dział. Nader zła droga, cztery mosty, które na tyłach odnogach Kamczyka rzucić trzeba było, opóźniły nieco nasze działania. Dnia 7go (19) dopiero o świcie przebyto rzekę. Jenerat Williaminow na czele 4ch batalijonów uderzył na okopy nieprzyjacielskie i zdobył je bez trudności. Turcy rzuciwszy broń, uciekli! —

Jenerał Roth korzystając z tego pomysłnego wypadku, udał się natychmiast ku Derwisz Jowan, gdzie znajdował się główny obóz Ali-Szejka Paszy dwutalnego, któremu była powierzona obrona niższego Kamczyka. Pomimo trudności drogi, którą wszędzie torować sobie trzeba było, podążano pod obóz. Pułk nowo uformowany regularnej jazdy Tureckiej wyszedł pierwszy do boju. W mgnieniu oka rozбитý został przez pułk ułanów Charkowski i pułk kozaków Jezowa. — Wkrótce potem okopy zastaniające obóz nieprzyjacielski zdobyte były przez pułki Moromski piechoty, Charkowski i Kurlandski jutanów i 32gi strzelców, które wspierał ogień dział 16tu. Uciekający, dzielnie ścigani, ponieśli wielką stratę w zabitych. Zabrano nieprzyjacielowi cały obóz, pięć armat, pięć jaszczków, sześć chorągwi i dwieście niewolników!

Jenerał Frolów, dowiedziawszy się, że Jenerał Roth przebył rzekę, postanowił ze swęj strony uderzyć na nieprzyjaciela. Ochotnicy 9go i 10go pułku strzelców nie czekając, aż przejście będzie rozpoznane, rzucili się wpław przez rzekę. Czyn ten śmiały zastraszył nieprzyjaciela, który ledwo raz wystrzelił kartaczami zdoławszy, ściągnął swe działa i zaczął się cofać ku Aspro. Sto kozaków, którzy, idąc za przykładem strzelców, przebyli rzekę, poszli w pogoń za Turkami i zabrali im jedną armatę.

Dnia 8. (20) Jenerał Roth udał się ku Aspro. Przednia jego straż doszła do Paliobanu, które jest szczytem wielkich Bałkanów. Nieprzyjaciela taki strach ogarnął, że nie pomyślał nawet bronić nam przejścia gór wysokich, które uważać można jako zdobyte przynajmniej przez lewą kolumnę. Prawa kolumna Jenerała Rüdiger doszła d. 8. (20.) do Fundukliden, a przednia jej straż do Ajsadzik.

Rezerwa Jenerała Hr. Pablen znajdowała się d. 7. (19.) w Hassanlaar, a d. 8. (20.) w Derwisz Jawan. Skutkiem bitew dnia 5, 6 i 7 (17. 18 i 19), które nam z taką chwałą otworzyły bramy Bałkanu, utracił nieprzyjaciel 10 armat, 14 chorągwi i około 400 niewolników, nie licząc wielkiej liczby poległych. W. Wezyr nie ruszył jeszcze z Szumli. Wszystkie nasze korpusy czynią dziś dalsze poruszenia.

— Z Petersburga d. 14. Lipca. —

Jenerał Hr. Fiquelmont mianowany w miejsce Hr. Zichy ces. austryackim Posłem na tutejszym Dworze, przybył tu w dniu 12. b. m.

Hr. Paszkiewicz znajdował się jeszcze w Karss, atoli czynił przygotowania do uderzenia na samego Seraskiera, który z wojskiem 50,000 ludzi, stał bliskó o 60 wiorst od tęg twierdzy. (D. A.)

W rocznicę urodzin N. Cesarza Jmci, położono tu w obecności Ministra Szarbu i wielu wysokich urzędników, kamień węgielny kościoła i kilku gmachów przeznaczonych dla założyó się tu mającego praktyczno-technicznego Instytutu. Budowla ukończona zostanie w Marcu r. 1831, a przyjmowanie uczniów nastąpi na wiosnę tegoż roku. Celem tego Instytutu będzie, oprócz bezpłatnego utrzymania i ukształcenia 132 uczniów, dać oraz sposobność wszystkim wolnym rzemieślnikom pomnożenia swych wiadomości. Dzisiejszemu Ministrowi Szarbu Jenerałowi piechoty Kanakrynowi należy się sława planu i założenia tego zakładu, rokującego najdobroczynniejsze skutki.

Opis ostatniej podróży Pana Kotzebue około świata, wyszedł tu z druku w języku rosyjskim, ze czterema mappami. (G. W.)

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 10. Lipca. —

Król angielski Posel P. Robert Gordon miał w dniu 6. t. m. przed południem z wielką okazałością uroczyste wstępne posłuchanie u Kejmankana Paszy, zastępującego miejsce W. Wezyra. Orszak ruszył o w pół do 12 z pałacu Posła angielskiego, ulicą prowadzącą z Pera na miejsce lądowania w Tophana, w porządku następującym: Orszak rozpoczęli trzej trębacze, i oddział ułanów gwardyi W. Sultana z 120 ludzi złożony; poczem postępowało 2 Alaj Czauszów (furyjerów nadwornych) konno, 14 biało i 16 czerwono ubranych Czokadarów Posła pieszo, 16 służących w żółtej barwie, prowadzonych przez odźwiernego, 6 szatnych w ciemno niebieskiej barwie złotem lamowanęj; między tymi jechał jako woźny poselstwa urzędnik kancelaryi Delleroca, poczem postępowała muzyka angielskiej fregaty Blondy; za nią jechali wszyscy konno: Avni - Bej Bim Pasza gwardyi Sultana wysłany naprzeciw Posła jako Mibmandar; chłopcy poselstwa do rozmowy używani, tłumacze Fryderyk Pisani i Wood, w ciemno niebieskich mundurach z czerwonymi wyłogami: tłumacze Calavero i Antoni Pisani w ubiorach wschodnich, otoczeni Kapuoglanem (chłopcem Porty) i dwoma służącymi; Sekretarz poselstwa P. Parish z listem wierzytelnym, otoczony po obudwóch stronach sześciu służącymi w jasno niebieskiej barwie ze srebrnymi laskami, Posel P. Robert Gordon, Lordowie Dunlow, Yarmouth, i Grosvenor, PP. Mellish, Villiers i inni umieszczeni przy poselstwie; kompanija piechoty angielskiej marynarki w czerwonych mundurach pod bronią z bagnietami; Supasza (wójt policyi) z Galaty z małym orszakiem; Jenerałny Konsul Pan Cartwright z osobami do kancelaryi należąciami. Na końcu postępowali znajdujący się tu Oficerowie

angielscy, podróżni, kupcy i inni krajowcy; oddział jazdy W. Sultana z 120 ludzi złożony, zamykał orszak. Przybywszy na miejsce lądowania w Tophana, wsiadł Posel ze swoimi przedniejszymi urzędnikami na wielką barkę poselstwa, reszta orszaku na przygotowane szalupy okrętów wojennych i kupieckich angielskich, i wysiadł na drugiej stronie brzegu w miejscach lądowania przy urządzie cła, gdzie przyjęty przez Czansz Paszę, zaprowadzony do kiosku Ihtiszab Agassi (dyrektora policyi) został uraczony ze zwyczajnymi honorami fajką, kawą, tytoniem i oukrami. — Zład ruszył orszak przez bramę ogrodu (Bagdszeka Pussi) i wielką ulicę dywanu (Diwan Joli) do pałacu Porty, przyczem ten sam zachowywano porządek, co i w Pera, z tą tylko różnicą, że tu Czansz Pasza według zwyczaju jechał po lewej stronie Posła, podczas gdy kilkunastu Alaj Czanszów ku utrzymaniu porządku rozstawionych było po kilku miejscach w orszaku. I tu szły wojska angielskiej marynarki, przez ulice Konstantynopola, przy odgłosie bębnow i z muzyką — spektakl od czasów poselstwa Hrabi Virmont i Kutuzowa niewidziany — któremu przypatrywał się lud licznie zebrany. Orszak, który i tu oddział 250 ludzi gwardyi Sultana otwierał i zamykał, przyjęty został przy wnieściu na dziedzińiec pałacu Porty, przez ustawionych w czworobok 800 ludzi pułku piechoty dowodzonych przez samego Seraskiera, ze wszystkimi wojskowymi honorami. Żołnierze angielscy stanęli przy wschodach wiodących do sali dywanu; muzyka ich grała kilka marszów i symfonij. — Zaledwie Posel wszedł ze swoim orszakiem na wielkie pokoje Wezyra, ukazał się także Kajmakan Pasza, otoczony Ministrami, przyjęty przez swoich dworzan trzechrrotnem *vivat*. — Kajmakan usiadł na końcu swojej wielkiej sofy; na sofie po prawej Reis Efendi, a Mektubdzi (Sekretarz gabinetu) po lewej, zaś Czansz Pasza i niektórzy inni Członkowie Ministeryjum stali. — Posel usiadł na przygotowanym dla siebie naprzeciw Kajmakan stojącym krześle, i miał zwolna, w języku angielskim prawie półgodzinną mowę, którą tłumacz Porty pod nieobecność Iszak Efendego sprawujący ten obowiązek Esrar Efendi, na język turecki przełożył, i na którą zaraz Kajmakan Pasza odpowiedział. — Poczem Posel otrzymał Herwana (płatosz wojskowy z sukna żółtego) bogato na kołnierzu i innych krajach złotem szyty, z zapinką dyamentami wysadzany, którego wartość pędają na 8000 piasztrów; jego orszak otrzymał podobnież Herwany z sukna koloru żółtego, czerwonego, jasno - cynobrowego i pomarańczowego,

których wartość zastosowana do stopnia osób udarzonych. Orszak powrócił w tym samym porządku, bandery angielskich i francuzkich okrętów, stojących w porcie, powiewały podczas ciągnięcia orszaku i przez cały dzień, — okoliczność niemało przyczyniająca się do oświetnienia tej proczystości.

Dnia następującego 7. Lipca miał Posel angielski prywatną konferencyją z Reis Efendim w jego mieszkaniu, i wczoraj ten Minister Porty miał pierwszą formalną konferencyją z obudwoma Posłami Anglii i Francyi w domu wiejskim niedaleko Skutari. Jutro uda się także Posel francuzki Hr. Guilleminot, na prywatną rozmowę z Reis Efendim. Przyszły poniedziałek 13 Lipca, przeznaczony na uroczyste posłuchanie angielskiego Posła u Sultana. Takowe nastąpi w obozie Sultana na równinie bujukderskiej pod bogatemi namiotami. Fregaty Blonde i Armida, na których ci Postowie przybyli, popłynęły z dotychczasowego miejsca na kotwicę przeznaczoną przed Tophana do zatoki bujukderskiej, aby przyczynić się do uroczystości dnia.

Dnia 3. Czerwca, jako w pierwszym dniu Moharremu (początek roku Mahometanckiego), składano zwyczajne powinszowania Porcie, poczem ogłoszono mianowanie nowych Kandiasierów (sędziów ziemskich i wojska) w Rumelii i Anatolii, w osobie Jahia Efendi, i Esaad Hadzi Mehmed Efendi. Przybycie ces. rossyjskiego Radcy Stanu do głównej kwatery W. Wezyra w Szumli, zaraz po potyczce w ciągu zeszłego miesiąca pod tą twierdzą zaszłej, śpieszne wystanie tłumacza Porty Iszak Efendego do owej głównej kwatery, samo odwołanie z wygnania byłego pełnomocnika podczas narad Akiermańskich, Hadi Efendego, i przybycie onegoż do stolicy, łącznie z zupełnym brakiem wiadomości o dalszych działaniach wojennych, dały powód do mniemania, że tej wojnie przyjacielska ugoda niebawem położy koniec. O toku układów w tej mierze rozpoczętych biegają tu najsprzeczniesze wieści; podług jednych nie miały mieć skutku i zostały zerwane; inni zaś twierdzą, że jeszcze trwają; tymczasem Porta czyni nieprzerwanie przygotowania wojenne.

W dniu 8 Lipca w tutejszym Arsenale, w obecności Kapdana Paszy, spuszczone nowo zbudowaną fregatę o 64 działach, której dano imię Szeref Resan, czyli: Wysoko - promienna.

Były królewsko bawarski Rotmistrz Juliusz Belle, który przy sztabie jeneralnym Seraskiera Chosrew Paszy został umieszczony, wszedł z tego świata w dniu 6. t. m.

(D. A.)